

Dlaczego Brama Muzeum od ul. Regera została zamknięta?

Data publikacji: 8.09.2022 10:09

We wtorek, 6 września 2022 r. z inicjatywy Ireny French, Dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego, odbyło się spotkanie dla wszystkich zainteresowanych przyczyną zamknięcia bramy od strony ulicy Regera, prowadzącej na dziedziniec Muzeum i do lubianej przez Cieszyniaków i turystów kawiarni Café Muzeum. Na zaproszenie Dyrektorki Muzeum odpowiedziało kilka osób.



Po zamknięciu 10 czerwca br. bramy jedyne wejście na dziedziniec Muzeum oraz do kawiarni prowadzi przez sień od strony Parku Pokoju. - ***Ta decyzja została podjęta w momencie, gdy rozpoczęła się jubileuszowa wystawa, na której pokazujemy najcenniejsze zabytki znajdujące się w cieszyńskim Muzeum***, mówi Irena French, dyrektor cieszyńskiego Muzeum. - ***Wedle obowiązującego planu ochrony, a Muzeum jest obiektem podlegającym obowiązkowej ochronie, bramą główną Muzeum jest brama od Parku Pokoju. Tam przyjmuje się turystów, tam jest kasa, wartownia, toalety. Tak zostało to zaprojektowane***, dodaje Irena French.

Podczas spotkania czterej mieszkańcy Cieszyna, jak również krewna najemcy Cafe Muzeum, przedstawili dyrektorce swoje argumenty, podkreślając fakt, że uwielbiali przechodzić przez tę bramę, a także mieli znacznie łatwiejszy dostęp do pięknego dziedzińca. Najważniejszym podnoszonym argumentem była atrakcyjność tego przejścia oraz deklarowany spadek liczby klientów kawiarni, a wraz z nim spadek dochodów najemcy kawiarni. W opinii krytykujących jest to działanie na szkodę mieszkańców, turystów i gości kawiarni, podyktowane jednostronną

decyzją. Dyskutanci zarzucali dyrektorce brak poszukiwania rozwiązań kompromisowych, które satysfakcjonowałyby obie strony.

- Pałac Larischów jest siedzibą Muzeum, podkreślam ten fakt, że kawiarnia działa przy Muzeum. Muzeum i kawiarnia to nie są dwa równorzędne podmioty, kawiarnia wynajmuje pomieszczenia należące do Muzeum. Moja decyzja podyktowana jest przepisami i interesem Muzeum, a te są i zawsze będą priorytetem, twierdzi w odpowiedzi dyrektorka.

- Brama znajduje się tuż przy ulicy, a w sieni za bramą znajdują się wejścia do sal ekspozycyjnych. Podejmując decyzję o zamknięciu bramy, kierowałam się zapewnieniem bezpieczeństwa ekspozycyjnemu zabytkom. Według aktualnie obowiązujących przepisów ochrony tego typu obiektów, w tamtym miejscu, czyli drugim wejściu, musiałby pojawić się kolejny ochroniarz.

Na pytanie, czy doszło do kradzieży obiektów z galerii, i na tej podstawie zapadła decyzja o zamknięciu bramy, dyrektorka odpowiedziała - ***Nie, nie doszło do kradzieży, ale czy to znaczy, że mam na tę kradzież czekać? Celem Muzeum jest gromadzenie, zabezpieczanie i udostępnianie zbiorów, za które osobiście i jednoosobowo odpowiadam, odpowiada. - Zauważyłam przy okazji, że zamknięcie bramy przyniosło Muzeum paradoksalnie same plusy. Większość osób, które korzystały z przejścia przez dziedziniec, tylko skracały sobie drogę. To nie byli ani turyści muzealni, ani klienci kawiarni. Teraz jest czyściej, nikt nie podrzuca nam śmieci, po dziedzińcu nie jeżdżą rowerzyści czy osoby na hulajnogach, nikt nie załatwia się w zamkniętej sieni. Wzrósł również przychód Muzeum ze sprzedaży biletów w porównaniu do poprzednich miesięcy,*** zauważa dyrektorka.

Podczas spotkania padła informacja o tysiącu podpisów, złożonych w kawiarni pod protestem wobec zamkniętej bramy i o nieuwzględnianiu petycji żądającej jej otwarcia.

- Odnosząc się do petycji i do zbierania podpisów pod nią, również wśród turystów niezorientowanych, o co chodzi w tym sporze (!), powtórzę, że zamknięcie bramy podyktowane jest planem ochrony i to nie jest pole do dyskusji. Tłumaczę decyzję, a nie tłumaczę się z decyzji. Brama pozostanie zamknięta, podsumowuje French. - 28 września zapraszam na Spotkanie Szersznikowskie na dziedzińcu Muzeum, po którym oprowadzi nas Jan Paweł Borowski z Działu Historii. Byśmy dostrzegli fakt, że dziedziniec Muzeum nie jest traktem komunikacyjnym, ale inną częścią naszej ekspozycji, zaprasza dyrektorka.